

[LENINGRAD,] 6 SIERPANIA 1966

6 VIII 66.

Дорогая Мария Львовна!

Был очень тронут Вашим письмом. Мне самому горько не быть в Польше. Каждый раз, когда я бываю в Варшаве, я испытываю подъем и возвращаюсь в хорошем настроении. Мне нравится интенсивность умственной жизни Польши. Поэтому не считайте, что если я не приехал сейчас, то меня не стоит в следующий раз приглашать.

Ждем с нетерпением Вашего приезда. Запишите себе наш домашний телефон: Г 439-81. Мою жену зовут Зинаида Александровна. Мы будем Вам очень, очень рады.

Лето проходит бестолково. Два раза ездил в Москву. Погода жаркая, с работой как-то не клеится. Ездил в Архангельск на конференцию по памятникам Севера, делал там доклад. В последнее время я вторгаюсь в область истории архитектуры (защищаю памятники).

12-го ждем Романа Осиповича. Предвкушаю встречу с ним.

Книжка моя (*Поэтика древнерусской литературы*) выйдет в свет в начале 1967 года.

Вот, кажется, и все новости. В сентябре должен быть в Оксфорде на Византологическом съезде.

Будьте здоровы и счастливы. Ваша деятельность и Вы сами очень нужны всем.

Искренне и всегда

Ваш Д. Лихачев

На марке: отец Вячеслава Всеволодовича.

[S t e m p l e:] 1) Ленинград, 7 VIII 66. 2) Warszawa, 11 VIII 66.

Rkp Arch. IBL PAN, k. 1 i koperta. — Dopisek na lewym marginesie listu. — Miejsce wg stempla.

*Przekład polski*

6 VIII 66.

Droga Mario Lwowna!

Bardzo mnie wzruszył Pani list. Mnie samemu jest przykro, że nie byłem w Polsce. Za każdym razem, gdy jestem w Warszawie, przeżywam jakiś entuzjazm i wracam w dobrym nastroju. Podoba mi się intensywność życia umysłowego w Polsce. Proszę zatem nie myśleć, że jeśli teraz nie przyjechałem, to nie warto mnie następnym razem zaprosić.

Czekamy niecierpliwie na Pani przyjazd. Niech Pani zapisze sobie nasz telefon domowy: G 439-81. Moja żona to Zinaida Aleksandrowna. Będziemy Pani bardzo i to bardzo radzi.

Lato mija bezsensownie. Dwukrotnie jeździłem do Moskwy. Upał, praca się jakoś nie klei. Jeździłem do Archangielska na konferencję poświęconą zabytkom Północy, wygłaszałem tam referat. Ostatnio wkraczam w dziedzinę historii architektury (bronię zabytków).

Dwunastego sierpnia czekamy na Romana Osipowicza. Już teraz cieszę się na to spotkanie.

Moja książeczka (*Poetika driewnierusskoj litieratury*) ujrzy światło dzienne na początku 1967 roku.

To już chyba wszystkie nowości. We wrześniu powinienem być w Oksfordzie na zjeździe bizantynologów.

Życzę zdrowia i szczęścia. Działalność Pani i Pani osoba są nam wszystkim bardzo potrzebne.

Szczerze i zawsze oddany

D. Lichaczow

Na znaczku — ojciec Wiaczesława Wsiewołodowicza.